Nr 72a. Dnia 13 marca. Piątek. Dnia 1 (13) marca 1885 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Nicefora Biskupa i Modesty P.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 22	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 39 r.	Wtorek: Gertrudy P. i Patryka M.
Sobota: Matyldy Królowej Wdowy.	Zachód „ „ 5 „ 59	Zachód „ „ 2 „ 41 w	Środa: Gabrjela Arch. i Cyrylla.
Niedziela: Longina Męczennika.	Długość dnia godzin 11 minut 24.	Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 2	Czwartek: Józefa Oblub. N. M. P.
Poniedziałek: Cyrjąka D. i Tacjana.	Przybyło „ „ 3 „ 46	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 3° R	Piątek: Archippa W. i Wincentego.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Niecisława, jutro Bożeny.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników spółki jedwabniczej. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina 6 wieczorem.)

Widowiska: **Teatr Wielki:** „Frou-Frou" (występ panny Pospiszilówny);—**teatr Rozmaitości:** „Bracia Maucroix" i „Kosa i kamień";—**teatr Mały** (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „On ma trzy żony". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

— 2 (14) marca r. b., jako w dniu uroczystości wstąpienia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA na Tron, obywatele m. Warszawy mogą przyozdabiać domy swoje chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku illuminować swoje nieruchomości.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *Warsz. dniew.* donosi, że wniesiony został do ministerjum oświecenia projekt zaprowadzenia we wschodnich powiatach gubernji siedleckiej i lubelskiej obowiązkowego nauczania. W projekcie tym żądanem jest wyasygnowanie jednorazowo sumy około 900,000 rs. na budowę domów szkolnych i przygotowanie różnych materjałów naukowych oraz około 300,000 rs. corocznie na utrzymanie szkół. Zarazem zaproponowano radykalną zmianę granic siedleckiej i lubelskiej dyrekcji naukowej, przez utworzenie z zachodnich powiatów jednej dyrekcji, a z wschodnich, ruskich, drugiej i w tej ostatniej właśnie ma być zaprowadzonem obowiązkowe nauczanie.

= Ustawa hypoteczna dla Cesarstwa opracowywana od lat kilkunastu, ma być podobno użyta za podstawę do zmiany praw naszych, o ile tego ustawa notarjalna z roku 1866-go wymaga. Odpowiednie projekta przygotowują się w sferach rządowych.

= Na Pradze terespolskiej, tuż przy przystanku tramwajowym, rozpoczęto roboty około ułożenia toru łączącego ją z linją obwodową, nadwiślańską, a tem samem i pośrednio z warszawsko-wiedeńską. Roboty, pomimo niepomyślnej pogody, prowadzone są bardzo szybko tak, że z końcem wiosny prawdopodobnie ukończone już będą. Tak więc między koleją terespolską i stacją kolei warszawsko-wiedeńskiej z początkiem lata kursować będą pociągi pośrednie, odwożące pasażerów z jednej kolei na drugą.

= Przewodniczący w komisjach sanitarnych zwrócili uwagę policji zdrowia publicznego na trzy domy na Krakowskiem Przedmieściu, które służyć mogą jako typy pod względem urządzeń niehygjenicznych i na miejsce ustępowe pod drugą arkadą Zjazdu. Przewodniczący domagają się zaprowadzenia ulepszeń w domach rzeczonych według planu i wskazówek przez siebie nakreślonych.

= Lista lekarzy rewirowych, którzy wrazie pojawienia się cholery nieść mają pomoc, jest już prawie skompletowaną. Sześć do ośmiu rewirów jest jeszcze wprawdzie nie zajętych, lecz Towarzystwo lekarskie ma nadzieję, że do końca tygodnia lista będzie uzupełnioną. Trudniej idzie z zapisami do izb ratunkowych, których zaledwie połowa ma zapewnioną obsługę lekarską.

= W przyszłą niedzielę, w gmachu Towarzystwa dobroczynności ma się odbyć zebranie ofiarodawców, którzy złożyli w styczniu fundusz na pożyczki bezprocentowe dla rzemieślników i robotników, pozostałych bez zajęcia. Na posiedzeniu tem odczytanem sprawozdanie czynności pp. delegowanych, jak niemniej wydanem będzie postanowienie, w jaki sposób najodpowiedniejszy ściągać można zaciągnięte przez rzemieślników długi i na jaki cel fundusz wywindykowany przeznaczonym zostanie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim nie ma przedstawienia.

W teatrze Rozmaitości „Starzy kawalerowie".

* Fatum jakieś zaciężyło nad występami panny Pospiszilówny na scenie naszej.

Dzisiejsze przedstawienie znowu musiało uledz odwołaniu z powodu bólu gardła artystki, który ją od kilku tygodni gnębi.

W przyszłym tygodniu mamy nadzieję ujrzenia panny P. w poniedziałek w „Rozwiedźmy się", a w piątek we „Fru-Fru".

Oby tylko zawistne gardło nie wypłatało znów złośliwego figla!

* Menter dokonała wczoraj cudów wirtuozowskiej waleczności.

Koncert Rubinsteina, koncert Liszta, a między dwoma koncertami marsz Szuberta w układzie Tanziga i wielka fantazja Liszta z „Don Juana" to treść, którąby dwóch wirtuozów obdzielić można.

Wszystkiemu temu podołała ta kolosalna indywidualność artystyczna, która pod względem siły nie ma może, oprócz Rubinsteina, drugiej równej sobie.

O koncercie Liszta nie wspominamy; wiadomo jak Menter traktuje swojego ulubionego mistrza; Tanzig wchodzi również w jej specjalność; ale Rubinstein był wykonany tak szeroko i szlachetnie, w *andante* odezwało się tyle poezji, a w ostatniej części tyle niezrównanej werwy, że to dzieło wielkiego mocarza fortepianu należy uważać za najświetniejszy moment wczorajszego wieczoru.

Trzy koncerta zapełnić w krótkich po sobie przerwach samym fortepianem to w dzisiejszych czasach

15)

Z PAMIĘTNIKÓW KRÓTKOWIDZA.

Przepisała

HAJOTA.

(Dalszy ciąg.)

Nakreśliwszy ostatnie słowa: „Niech Bóg przebaczy bo ja nie mogę", spojrzałem na moją świecę i spostrzegłem, że się zaczyna topić. Zimno mi się zrobiło! Jak Bóg w niebie wcześniej zgaśnie.

— Knot się ułamał, radzę go panu wyjąć — zauważył Władek spokojnie.

Nachyliłem się tak nisko nad płomieniem, żem sobie trochę włosów osmalił, wyłowiłem pływający w stearynie zwęglony kawałek bawełny i ze wzruszeniem zacząłem się przechadzać po pokoju.

Gdyby jednak takie głupstwo miało przeważyć szalę? Nie! amerykańskie pojedynki są stanowczo najniedorzeczniejszym wynalazkiem.

Tu zerknąłem ukradkiem na świecę Władka.

Jeżeli on przegra — no — to obejdę się z nim wspaniałomyślnie; przetrzymam go parę dni w zawieszeniu, a potem... daruję mu wszystko — tylko... znać go już więcej nie chcę, jego, ani jej! o, póki życia. Ale on? z pewnością nie byłby zdolnym do takiej szlachetności — dumałem dalej. Kto mógł w tak podły sposób szkodzić swemu współzawodnikowi, ten nie cofnie się przed żadnym środkiem usunięcia go sobie z drogi na zawsze.

Ach! cóż bym był dał, żebym tak mógł zajrzeć mu z bliska w oczy i wyczytać z nich przepowiednię mojego losu. Ale, niestety! chodząc tak po pokoju, widziałem tylko ciemną sylwetkę głowy pochylonej nad gazetą, szeleszczącą z lekka, od czasu do czasu, jakby ręką, co ją trzymała, wstrząsało nerwowe drżenie.

Tchórz! myślałem pogardliwie, boi się, a nie wie, że mu daruję życie.

Tak zeszło dobre trzy godziny. Świece wypaliły się w połowie, zegarek mój wskazywał dziesiątą i pomimo wzruszenia głód zaczął mi dokuczać.

W tem Władek podniósł głowę.

— Rodziców moich nie ma dziś w domu—wymówił, ale herbata dla nas może być w każdej chwili. Jeżeli pan nie masz nic przeciwko temu, to ją tu każę przynieść.

Skinąłem głową, a widząc, że Władek zabiera się do wyjścia na korytarz oddzielający jego pokój od mieszkania rodziców, postąpiłem także ku drzwiom.

— Zamknij pan drzwi i weź klucz z sobą, rzekłem uroczyście. Ja poczekam w sieni.

Zrozumiał myśl moją i wzruszył ramionami.

— Byłaby to zbyteczna ostrożność—rzekł—za dawno na to się znamy.

Ale ja nalegałem, spełnił więc moje życzenie i odszedł. Te jego słowa, a także zaufanie, jakie mi chciał okazać, w dziwny sposób zmodyfikowały moje wrogie względem niego uczucia.

Jednak pięknie się znalazł, myślałem, mógłbym przecież jak nic skorzystać z jego nieobecności i zgasić natenczas moją świecę. A z jaką godnością mi odpowiedział: „za dawno się znamy". Prawda, jak dawno!

I tłum wspomnień tem słowem, jakby sznurkiem pociągnięty, przesunął się przed memi oczyma, począwszy od owego uszczypnięcia w łokieć, które było prologiem naszej znajomości na szkolnej ławie. To też spojrzałem na niego prawie przyjaźnie gdy wrócił, wyprzedzając służącę, niosącą tacę i byłbym mu może podał dłoń do zgody, gdyby nie obawa, że mógłby ten czyn innym pobudkom przypisać. Bądźcobądź wypiliśmy herbatę nie jak wrogowie, ale jak ludzie, którzy nieprzychylni sobie z obowiązku i zasady, walczą z budzącą się w nich wzajemną sympatją.

Władek jako gospodarz przysuwał mi szynkę i masło, ja zaś poczęstowałem go papierosami.

Zaczęliśmy nawet rozmawiać. Ja zrobiłem parę luźnych uwag o wpływie teiny na proces myślenia, a on uwiadomił mnie, że żona jednego z naszych profesorów ma romans z jednym z naszych kolegów, o czem się dziś zupełnie przypadkowo dowiedział, na co odrzekłem z goryczą, że mnie to bynajmniej nie dziwi, bo po kobietach wszystkiego spodziewać się można. Było to potrąceniem o drażliwą strunę i znowu przydłuższe milczenie zapanowało pomiędzy nami.

Tymczasem świece paliły się jakby nigdy nic i już tylko około trzech cali stearyny wystawało ponad lichtarze, a paliły się tak równo, że nie było widać żadnej różnicy pomiędzy niemi. Mnie jednak, wbrew oczywistości wydawało się, że moja jest stanowczo mniejszą.

Około północy Władek, który ze wstydem wyznaję, więcej zimnej krwi okazywał, zauważył, że trzeba je powyjmować z lichtarzy, aby się swobodnie dopalić mogły na przygotowanej już w tym celu deszczułce i dokonaliśmy tej operacji z ostrożnością i delikatnością chirurga wyjmującego kulę uwięzłą w okolicach serca. Nie dziw! każde ukruszone żdziebełko stearyny mogło stanowić o całej przyszłości jednego z nas.

Ustawiwszy nasze wyrocznie na deseczce, patrzyliśmy czas jakiś w milczeniu.

— Pamiętasz pan trzech muszkieterów?— zagadnął nagle Władek, jakby trochę zmienionym głosem.

— Prawda—odrzekłem wzruszony—prawda. Dawne czasy.

— Poczciwa sędzina! Nigdy nie mogła zmiarkować, gdzie się niedopałki jej świec podziewają.

— A to Marcelka zawsze je dla nas chowała. Pamiętasz pan Marcelkę?

— Naturalnie! Pan miałeś u niej wielkie łaski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

niełatwe zadanie; podjąć je może tylko taki talent jak Menter, która dokazała jeszcze więcej, bo zostawia po swoich występach niezatarte na długo wrażenie.

═ Przedstawienie dla dzieci.

Reżyserja przedstawień dziecięcych w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności krząta się około urządzenia widowiska dnia 19-go b. m., tj. na św. Józefa.

Małoletni zatem Józiowie i Józie będą mogli zabawić się wesoło w dniu swoich imienin.

═ Z Towarzystwa dobroczynności.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, w sali sesjonalnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbyło się posiedzenie komitetu wystaw kucharskiej.

Prezydujący na zebraniu hr. Walewski oświadczył, iż wystawa będzie nieodwołalnie otwartą dnia 20-go b. m., o godzinie 10-ej z rana.

Następnie przystąpiono do podziału zajęć, które między siebie rozebrało czterdziesu członków.

Zajmą się oni sprzedażą biletów, kontrolą oraz utrzymaniem wewnętrznego porządku.

W przyszłym tygodniu odbędzie się sesja, mająca zadecydować ostatecznie o rozmieszczeniu okazów na wystawie.

Obecny na wczorajszym posiedzeniu p. Zygmunt Noskowski, pragnąc przyjść w pomoc Towarzystwu, ofiarował się z urządzeniem koncertu na dochód tegoż Towarzystwa.

Zadecydowano, iż koncert ten odbędzie się dnia 26-go b. m. w sali ratuszowej.

Współudział przyjmą: panna Wąsowska wiolonczelistka, p. Wł. Szymanowski, trupa amatorska teatrzyku dobroczynności oraz chóry Towarzystwa muzycznego.

Postanowiono również zaprosić p. Aleksandra Michałowskiego.

Dochód z koncertu stosownie do umowy będzie dodany do cyfry dochodów z wystawy.

═ Jeszcze jedna kasa zaliczkowo-wkładowa.

Wygotowany został, jak już donieśliśmy, projekt ustawy kasy zaliczkowo-wkładowej dla pozostających na służbie w instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie i jego filjach.

Kasa pobierać ma procent w stosunku 6% rocznie, oraz 1% kary w razie prolongowania pożyczki.

Rozmaite przepisy, w projekcie ustawy zawarte, wzorowane są na ustawach innych tego rodzaju instytucyj.

Jedna tylko nasuwa się uwaga: czy nie zawiele wymaga się od nowej kasy, która ma być zarazem i kasą zapomóg.

Instytut udziela zapomogę w ilości 15 rs. miesięcznie; zapomoga ta, zysk czysty z obrotu kapitałów pozostały po potrąceniu należnych uczestnikom procentów i kosztu utrzymania kasy, oraz nieprzewidziane dochody z dobrowolnych wkładów mają być obracane na zapomogi bezzwrotne.

Wkład obowiązkowy przy wpisie 3 rs. najmniej i 3% od pobieranej płacy — szczególniej w początku będą bardzo słabem źródłem pożyczek, tembardziej że projekt ustawy nie określa stopy procentu, jaką kasa płacić będzie od kapitałów na lokację złożonych, co jest okolicznością usuwającą od kasy takie fundusze.

Należałoby może pomyśleć o wynalezieniu jakiego funduszu początkowego dla kasy, gdyż inaczej długo czekać przyjdzie, zanim kasa będzie mogła uczestnikom przynosić istotną pomoc.

Jeszcze jedno: w razie braku funduszów na zapomogi na pogrzeb zarząd może udzielić zapomogę z funduszów pożyczkowych w formie pożyczki prostej, której zwrot w ciągu sześciu miesięcy wraz z procentem solidarnie obowiązywać będzie wszystkich uczestników kasy w stosunku do pobieranej pensij.

Jest to piękna zasada, ale... przymus ten niejednego od uczestnictwa w kasie odstręczyć może.

Czynimy te uwagi z całą szczerością, ponieważ wiemy, iż przed przedstawieniem projektu do zatwierdzenia władzy, głosy pism i osób kompetentnych mają być rozważone i w miarę możności uwzględnione.

═ Z jakiego powodu?

Zarząd kanalizacji potrzebował przed niedawnym czasem znacznej ilości nasienia traw na mieszanki do obsiewania stacji filtrów.

W tym celu rozpisał ofertę do miejscowych składów z żądaniem nadesłania cenników.

Składy tutejsze uczyniły zadość żądaniu temu, licząc na pewno, że zarząd kanalizacji zrobi zamówienie w Warszawie.

Stało się jednak inaczej — gdyż biuro zarządu przed paru dniami potrzebną ilość nasienia sprowadziło z Berlina płacąc za nie cenę wyższą.

Jest to dziwne — tem dziwniejsze, że składnicy nasi dają gwarancję na sprzedawane nasiona, podczas, gdy składnik berliński jej im nie dał!!

═ **Pałac brühlowski.**

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o robotach, pośpiesznie prowadzonych przy przeróbce pałacu brühlowskiego.

Dzisiaj przychodzi nam zaznaczyć, że na terytorjum z prawej strony pałacu, od ulicy Kotzebue, przybudowano oficynę, co znacznie rozszerzyło fronton, ale zarazem zmieniło pałac Brühla do niepoznania; wieżycę szklanną nad samym gmachem, zupełnie zniesiono, jak również dwie wieżyczki po po bokach głównego pawilonu się znajdujące.

Roboty dla pośpiechu prowadzone są nawet w niedzielę.

Pawilony boczne pozostaną, jak dotychczas, nietknięte.

═ Z ogrodu zoologicznego.

Dróżki w ogrodzie zwierzyńca wysypano żwirem.

Po całym ogrodzie można więc przechadzać się bez obawy błota.

Po nad stawem ustawiono minjaturowy szwajcarski domek dla ptactwa.

Z nastąpieniem odpowiedniej pory w ogrodzie będą przedsięwzięte roboty około ustawienia stałych i przenośnych klatek.

═ Z tattersalu.

Na przypadającą w dniu 19 b. m. licytację koni w warszawskim tattersalu niezależnie od nadsyłanych deklaracyj, nadchodzą zamówienia od kupujących.

Jest to dowodem, że brak chęci do kupna, jaki dostrzegać się dawał podczas ostatniej licytacji, był tylko chwilowym.

═ Łamigłówka.

W jednem z wczorajszych pism wieczornych czytamy:

„Artykuł nie był tego rodzaju, aby nań odpowiadać inaczej, jak w sensie przyzwoitej polemiki i w wyrazach nieobraźliwych, które poczucie słuszności nakazuje nam uważać za niebyłe."

Ciekawa rzecz co to właściwie znaczy?

═ Sługa i... żona.

Pan ${}_{*}^{*}{}_{*}$ niemłody już kawaler, sprzykrzywszy sobie obiady restauracyjne, postanowił urządzić kuchnię domową i w tym celu zgłosił się do kantoru służących, z żądaniem przysłania mu odpowiedniej kandydatki.

Pierwsza z nich, jakaś rezolutna kobiecina, żądała, aby p. ${}_{*}^{*}{}_{*}$ z góry określił jej zajęcie.

Kawaler wyłuszcza więc całą litanję obowiązków przyszłej sługi, a kiedy już skończył, kandydatka zapytuje:

— I za to wszystko wiele mam brać na kwartał?

— No tak, jak się zwykle płaci, 12 rs. — rzecze pan ${}_{*}^{*}{}_{*}$.

— I za taką robotę tylko 12 rs. i to u kawalera, to niech pan sobie poszuka żony, ale nie sługi—odparła z pasją rezolutna kobiecina.

═ *Nomen omen.*

W tych dniach wpadły nam w rękę akta procesu spadkowego wdowy po zmarłym w r. z. koloniście z pod Warszawy.

Była to jego piąta żona.

Nieboszczyk nazywał się Maciej Babiarz.

Godnie odpowiedział swemu nazwisku żeniąc się pięć razy w życiu...

═ Korzystny zarobek.

Nocy wczorajszej policja przytrzymała jakiegoś człowieka, który miał minę bardzo podejrzaną i niósł worek na plecach.

Sądzono, że to rzezimieszek obładowany łupem po spełnieniu kradzieży.

W cyrkule dopiero wszystko się wyjaśniło.

Zatrzymany nazywa się Michał Drozd i zbiera gdzie może znaleźć stare podkowy.

— Nie mogąc dostać żadnej roboty, wziąłem się do szukania podków i jakoś zarabiam na życie—tłumaczył się Drozd.

Zajęcie to prowadzi już od kilku miesięcy i w wynajdywaniu zgubionych podków doszedł do tak znakomitej wprawy, iż rzadki dzień, aby mu ten oryginalny zarobek nie przyniósł rubla zysku.

═ Znaczna strata.

Onegdajszego wieczoru, p. S., zamieszkały na Marszałkowskiej, wychodząc z wizytą zmieniał bieliznę i przy tej czynności palił papierosa.

Widocznie w roztargnieniu niedopałek wrzucił do szuflady komody, którą szybko zasunął i ubrawszy się zaraz z domu wyszedł.

Kiedy powrócił o północy, z przerażeniem spostrzegł, że w mieszkaniu pełno jest dymu.

Dym ten wydobywał się z komody.

Parę dzbanków wody ogień ugasiło.

Wszystko jednak co było w trzech szufladach uległo spaleniu.

A więc bielizna, krawaty, rękawiczki i różne drobiazgi.

Cała ta strata nie da się przecież porównać ze zniszczeniem ważnych dokumentów, umieszczonych w tece.

Właśnie na drugi dzień p. S. miał wręczyć dokumenta adwokatowi dla przeprowadzenia procesu, w którym chodzi o kilkanaście tysięcy rs.

Naturalnie, że brak tych dowodów może spowodować przegranę.

A wszystkiego przyczyną niedopałek papierosa.

═ Pomyłka.

W dniu wczorajszym pan ${}^{*}{}_{*}{}^{*}$ padł ofiarą przykrej pomyłki.

Siostra jego dając bratu lekarstwo zamiast mikstury wewnętrznej dała mu łyżkę płynu przeznaczonego do użytku zewnętrznego.

Objawy mocnego otrucia natychmiast się okazywać poczęły.

Pomimo śpiesznej pomocy lekarskiej życiu pana ${}^{*}{}_{*}{}^{*}$ grozi niebezpieczeństwo.

Co najsmutniejsza w tej sprawie, że rodzina chorego posądza panią X., o rozmyślne otrucie brata.

Jedynie na energiczną protestację samego chorego, biedna kobieta tak niesłusznie podejrzewana nie została aresztowaną.

Pomyłka mogła bardzo łatwo nastąpić, gdyż kolor lekarstw, kształt buteleczek zupełnie był jednakowy.

═ Zgłodniali.

W dniu wczorajszym na Szmulowiźnie, około godziny 7-ej rano, ośmiu ludzi zatrzymało wóz włościanina Michała Chomiaka, który wiózł pełną furę nabiału dla sprzedania w Warszawie.

Napastnicy na miejscu rozbijali naczynia z mlekiem i smietaną, wszystko konsumując.

— Ach, szkoda że nie masz chleba—wołał jeden z nich do włościanina biadając go nad swoją stratą.

Takie produkty, jak masło, ser i jaja rabusie z sobą unieśli, opróżniając doszczętnie furę.

═ Najechanie.

Powożący wozem Moszek Popowski, najechał na ulicy Żabiej na Władysława Milewskiego, który upadłszy na kamienie poniósł obrażenia na ciele i złamał prawą rękę.

Winnego wypadku woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

═ Z niedozoru.

Na Twardej pod nrem 34-tym, w mieszkaniu Moszka N., dwoje małych dzieci zostawionych bez nadzoru podpaliło słomę w sienniku.

Kiedy wybuchnął płomień dzieci zaczęły krzyczeć.

Sąsiedzi ogień stłumili, a mali sprawcy pożaru skutkiem mocnego dymu, zaledwie zdołali uniknąć śmierci od uduszenia dymem.

═ Przy pracy.

W fabryce Lilpopa i Rana przy ulicy Smolnej pod nrem 2-im, robotnik, Franciszek M., przywalony ciężarem poniósł nader ciężkie obrażenia na całem ciele.

Nieprzytomnego odwieziono na kurację do szpitala św Rocha.

═ **Wypadki.** — Na ulicy Muranowskiej skutkiem najechania przez wóz roboczy upadłszy złamała nogę i została zranioną silnie w głowę przechodząca w poprzek ulicy Wiktorja W.

═ Szkoła niedzielno-handlowa.

W Piotrkowie otwartą została w dniu 8-ym b. m. oddawna upragniona szkoła niedzielno-handlowa.

Otwarcie szkoły tej należy zawdzięczać zabiegom wybitniejszych przedstawicieli miejscowego handlu.

═ Stypendjum.

Z Płocka donoszą nam, że mieszkańcy tego miasta i całej gubernji, pragnąc wyrazić uznanie dla małżonki byłego gubernatora gubernji płockiej pani Marji Tołstoj, której miasto zawdzięcza powstanie nowych zakładów dobroczynnych, jak przytułku dla sierot i tanich kuchen, postanowili utworzyć stypendjum jej imienia w płockiem gimnazjum.

Na ten cel zebrano już odpowiednią sumę, która wraz z podaniem przedstawioną została właściwej władzy dla uzyskania pozwolenia.

═ Nowa księgarnia.

W Radomiu otwarta być ma niezadługo nowa księgarnia.

Będzie to filja jednej z firm księgarskich warszawskich.

═ Reforma pieców.

Znaczna liczba ziemian lubelskich, posiadających majątki w bliskości plantów drogi nadwiślańskiej, przerobiła piece i kuchnie dworskie, celem zastosowania ich do opału węgla kamiennego.

Wysoka cena drzewa, pochodząca z wyniszczenia lasów okolicznych, jest zachętą do wprowadzenia tej zmiany.

═ Księgosusz.

Urzędownie zawiadomiono o wybuchnięciu zarazy bydlęcej w Płocku i we wsi Suchocina Praga, w powiecie płockim.

W celu przeszkodzenia rozszerzaniu się choroby zarządzono niezbędne ograniczenia.

= Krwawe zajścia.

W Łodzi coraz częściej wydarzają się, jak donosi *Lodz. Ztg*, zajścia, w których przeciwnicy w poparciu swoich argumentów uciekają się do nożów.

Ofiarą tego rodzaju dyskusji stał się w ubiegły piątek piekarz Hersz Feitlowicz, który zmarł z odniesionych ran.

Zaraz nazajutrz w kłótni zakończonej bójką na noże jeden z walczących otrzymał dziewięć ciężkich ran.

Słowem nie ma tygodnia, w którymby kronika miejscowa nie notowała kilku krwawych zajść, po większej części śmiercią zakończonych

Czyżby nie było na to rady?...

= Pożary.

Korespondent nasz z Proskurowa donosi co następuje:

„Pożary nawiedzają od czasu do czasu nasze miasteczko, a szczupła straż ogniowa składa się tylko z 4 ch koni i tyluż ludzi.

Za to ajentów ubezpieczeń mamy kilkunastu, lecz działalność ich rozwija się tylko na wsi, w samem zaś mieście nikt prawie swych domów nie ubezpiecza, a najmniejszy pożar przynosi dotkliwe szkody.

W dniu 4-ym b. m. spłonął jeden z większych domów pana Ż., a chociaż w domu tym mieszkał jeden z ajentów ubezpieczeń, nie potrafił on jednak nakłonić gospodarza do ubezpieczenia się.

Niezrozumienie własnego interesu naraziło go zatem na znaczną stratę."

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Dodanie połysku i sztywności prasowanej bieliźnie.

Rozpuszcza się w zagotowanym krochmalu pewną ilość boraksu (boran sody); stosownie do zwyczaju przyjętego w pralniach; bierze się od 15—20 gramów boraksu na jedną kwartę krochmalu. Również dobry rezultat otrzymuje się przez użycie kwasu stearynowego: nalewa się 30 gramów kwasu do kwarty wrzącego krochmalu; przemięszawszy starannie takowy się ostudza i bierze do użytku. Jakkolwiek nie można powiedzieć, ażeby powyższe środki konserwowały bieliznę, zbyt szkodliwe jednak nie są; jeśli więc chodzi o elegancję, cel jest dopięty, bielizna umiejętnie wyprasowana ma wszystkie pozory koszuli wyszłej prosto ze sklepu czyli innemi słowy, wykrochmalonej podług wyżej wskazanej metody.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Bronisława z Kozakowskich **Szwankowska,** w dniu 11-ym marca r. b, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 29. Pokój jej duszy. —1013—

† Ś. p. Augusta z hr. Krasickich baronowa **Grotthus,** opatrzona św. sakramentami, zmarła w Piotrkowie dnia 9-go marca r. b., w wieku lat 75. Pogrzeb odbył się dnia 12-go marca, o godzinie 1-ej, w m. Piotrkowie, —1008

† W dniu 14-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** rano, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Janiszewskiego,** odprawione będzie za spokój jego żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru. —1010—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 12-go marca.—Minister oświaty, Conrad, podał się do dymisji.

Wiedeń 12-go marca. — Przybył tu marszałek Galicji, Zyblikiewicz, w sprawie zapomóg głodowych i regulacji rzek.

Wiedeń 12-go marca. — W Albanji wybuchło powstanie przeciw Turcji. Ogniskiem jego jest Ljuma w okolicy Prizrendu. Przyszło już do kilku krwawych starć ludności zbuntowanej z wojskiem.

Wiedeń 12-go marca. — Z powodu wybuchu powstania w Albanji W. Porta uprasza rząd tutejszy o zakaz przewozu broni przez Starą Serbję.

Budapeszt 12-go marca. — Policja odkryła spisek anarchistów. Aresztowano ośm osób.

Londyn 12 go marca.— Dzisiaj zebrała si rada ministrów celem obrad nad ważnemi depeszami otrzymanemi od rządu rosyjskiego. Poseł perski miar rozmowę z Granville'em; jak mówią przedmiotem konferencji było, jaką postawę ma przybrać Persja wobec kwestji granicy afganistańskiej.

Londyn 12-go marca. — Zapewniają, iż rząd zgodził się na odstąpienie Niemcom zatoki Huon w Nowej Gwinei jako cenę porozumienia. Anglja ma odtąd liczyć na to, że Niemcy nie będą popierały akcji rosyjskiej w Heracie.

Londyn 12-go marca. — *Daily Telegraph* donosi, że wojska rosyjskie rozpoczęły potajemnie marsz ku Heratowi. Z nad Kaspijskiego morza udały się znaczne siły w kierunku wschodnim.

Londyn 12-go marca. — Proklamacja mahdiego powiada, iż nadeszła pora wypędzenia turków i przywrócenia kalifatu arabskiego.

Konstantynopol 12-go marca.— Gubernator Yemenu wzywa o rychłe przysłanie wojsk tureckich z powodu wzmagania się buntu ludności arabskiej.

Nowy Jork 12-go marca.—Wskutek znacznego zniżenia cen rosyjskich konsolidowych pożyczek na giełdzie londyńskiej, spodziewają się silnych wahań cen na zboże na rynkach amerykańskich.

Nowy Jork 12-go marca. — Rząd angielski zamówił w Bridgeport (Connecticut) 50 miljonów patronów, a rząd rosyjski 100 miljonów.

Petersburg 12-go marca. — Perski dziennik *Tiblak* donosi, że deputacja notablów z Heratu przybyła do Saraksu z prośbą do władz rosyjskich o zajęcie Heratu przez Rosję.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go marca godzina 5 minut 10 po południu.

Niepokój coraz większy—wiadomości politycznej natury, telegramy z Londynu o niezałatwieniu nieporozumień co do Heratu i granicy afgańskiej wyrodziły panikę, która panowała na wszystkich polach działalności giełdowej. Wszystkie wartości straciły na kursie. Nikt nabywać nie chce, podaż tymczasem jest natarczywą. Wartości spekulacyjne poniosły znaczne straty. Akcje kredytowe obniżyły się o 6 marek. Wartości bankowe niżej znacznie, również kolejowe. Na polu rent obcych panowało też usposobienie bardzo słabe. Rosyjskie w ruchu zniżkowym przódowały. Wszystkie one, renty, listy, akcje znacznie się w kursie obniżyły. Ruble znacznie niżej. Żyto w towarze gotowym o 75, na dostawę o 50 f. wyżej.

Berlin 12-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	210 25	Akcje kredytowe . .	509.—
Weksle na Warszawę	209.90	Listy zast. ser. I-ej .	65.40
Wek. na Peters. krótk.	209.50	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	207.80	„ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	209 75	Żyto z dost. na jesień	148.75
Wschodnia poż. II em.	62.80	Żyto na wiosnę . . .	151.—

Petersburg 12-go marca.

Weksle na Londyn	25¾ 15/16
Pożyczka premjowa I-ej emisji	217½
„ „ II-ej emisji	209½
Półimperjały	7.93

Jeszcze silniejszą zniżkę kursu rubli zaznaczają powyższe telegramy berlińskie, niż ta o jakiej doniosły one dnia poprzedniego. O dwie marki obniżył się kurs tranzakcyj końcomiesięcznych i 1.65 w kasowych. Znaczna ta różnica tak niekorzystna dla waluty rosyjskiej jest wynikiem znanych czytelnikom naszym niepokojących wiadomości politycznych. Dwie marki jest to znów ⅔% czyli w przeciągu dwóch dni przeszło 1%. Wiadomo, że giełda warszawska wczoraj goniąc za tą zniżką berlińską podnosiła silnie kursa walut obcych, w każdym razie jednak nie doszła do wczorajszej równi berlińskiej, wynika więc ztąd, że dziś zwyżka musi być jeszcze silniejsza i gwałtowniejsza. Notowania dnia poprzedniego były: 211.90, 211.75, 515, 148, 150.50.

J. Wł.

Gdańsk 11-go marca.

Pszenica cena najwyższa . . .	7.62
„ „ regulacyjna bieżąca	6.65
„ „ na dostawę wiosenną.	6.71
Żyto cena najwyższa za polskie	5.11
„ regulacyjna . . .	5.16
„ na dostawę wiosenną . .	6.19
Jęczmień browarny	4.24
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia.	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA.

dni 12 marca 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 104 — 108, średnia 99—103, ordynaryjna 87—97.

Żyto: wyborowe 81 — 82, średnie 77 — 80, ordynaryjne — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 86—90, średni 81—83, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 94 — 97 średni 86 — 92, ordynaryjny 80—84.

Gryka 79—84. **Groch** 78—84. **Kasza Jaglana** wyborowa 126—130, średnia 115—122, ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 12-go marca r. 1885.

W dalszym ciągu rozwinęło się dziś nieco przyjaźniejsze usposobienie na rynku zbożowym.

Zbliżanie się świąt, łatwiejszy przeto zbyt mąki, jakkolwiek po cenach niezmienionych, w dodatku powietrze wietrzne wywarły swój wpływ tak, że zboże, tak pszenica jak żyto znacznie chętniej kupowane były.

Jakkolwiek więc posiadacze nie mogli podnosić żądań, to jednak nie potrzebowali również znacznych czynić ustępstw i łatwiej zbywać mogli dowiezione ziarno.

Dostawa pszenicy wyniosła około 800 korcy przeważnie w dobrych gatunkach.

Chęć kupna znaczna, ruch dobry.

Za wyborowe z fur i z próbek (netto) płacono 6.60 — 6.75 Średnia 6.15, na kolei kupiono partję po 6 rs. netto. Po tyleż słabszą średnią na targu kupowano.

Żyta również 800 korcy z fur i z próbek wystawiono na sprzedaż.

Gatunki przeważnie dobre.

Kupowano i na wywóz, ku czemu przyjaźniejszy warunek stanowi obniżka kursu rubli.

Płacono chętnie tak na wywóz jak na konsumcję miejscową, za wyborowe 4.90 do 5 rs.

Czem łatwiejszy jest zbyt za granicę chociaż tylko na wyborowe ziarno, to jednocześnie ogólne usposobienie znacznie się wzmacnia.

Średnie 4.80 do 4.85 osiągnało.

Drobne partje jęczmienia sprzedawano po 4.25 do 4.65 wedle gatunku.

Groch bez pokupu.

Owsa, siana i słomy nie było wcale prawie na targu.

Korespondenci nasi z Królewca pp. Goldstern i Löwenhertz firma zbożowa operująca w Królewcu, Lwowie i Podwołoczyskach donoszą nam pod dniem 11-tym marca co następuje:

Pszenica rosyjska bez zmiany. Sandomierkę wagi 122 f. płacono 108 kop. za pud; białą 113—125 f. ważącą 92—105 kop. za pud.

Na żyto popyt silniejszy. Płacono za żyto wagi 107 do 120 f. od 76 do 88 kop. za pud.

Jęczmień zupełnie bez zmiany. Drobny 76 kop. za pud płacono.

Owies w towarze gotowym dosyć mocno, na dostawę zaniedbany.

Groch w małym ruchu. Płacono biały 85 — 89 kop. za pud; Wiktorja 116 kop. za pud. Bób 59 kop. przy niewielkim obrocie.

Wyka taniej. Płacono 90—97 kop za pud.

Siemię lniane bez dowozu.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 11-ym marca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Paryski Hornsteinom,—hotel saski, Chotomski,—hotel saski Meyer.—Simon Krasnopiurka,—H. Fischmann, — Wojciechowski Niecała 1,—J. Perlmann, Dzika,—Blankstein plac Krasiński 2.—Dzika 19, Icek Gerltel,—Meller,—Kusociński, Podwal 18.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Nie fatyguj się, detale są zbyteczne.
(1007) *B. B.*

— Kiedy mogę pisywać, to błagam Panią odebrać ostatni list *poste-restante*, wysłany od tygodnia.
(1009) *Niezmienny Cierpliwy.*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po po
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po po.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz

— **Statki** parowe odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie o godzinie 6-ej z rana.

WYKAZ

Numerów Listów Likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego, w dniu 18, 19 i 20 Lutego (2, 3 i 4 Marca) 1885 r. wylosowanych, które od dnia 20 Maja (1 Czerwca) tegoż roku do spłacenia przypadają.

Po Rs. 1,000:

40	484	903	1614	2155	2828	3356	4304	6378	7241	7623	8470	9159	9904	10760	11359	12199	13111	13839	14250	14949	15566	16290	16588	17100	17531	18305	18935	19681	20218	20842	21355
65	504	904	625	179	957	446	904	612	244	638	560	254	10104	787	431	535	148	866	334	15035	582	341	671	172	600	450	957	713	264	924	423
122	591	950	658	408	964	655	5112	659	270	995	624	259	174	921	530	547	238	937	517	146	669	357	704	330	617	481	982	856	272	953	617
176	625	1035	679	561	996	4239	523	799	368	8116	660	546	195	11020	794	579	277	938	689	282	726	419	802	338	774	520	19078	898	546	981	695
178	730	220	873	624	3031	241	552	900	487	186	752	597	291	48	841	664	474	14080	800	384	16093	437	854	339	898	534	105	900	574	21099	724
294	737	233	884	638	73	370	609	999	496	204	788	605	453	130	876	787	560	138	857	416	190	448	941	413	18101	599	163	924	598	122	783
307	777	308	2096	704	82	459	707	7050	518	241	9008	636	542	153	912	963	693	218	887	428	198	490	955	464	145	845	226	959	623	155	986
318	827	350	111	754	110	710	6068	54	556	321	83	643	593	299	12043	13075	805	228	912	506	200	518	17041	518	146	870	672	20068	663	301	22064
380	842	427	120	814	251	801	358	71	575	348	99	810	637	338																	

Po Rs. 500:

262	998	1819	3694	5081	5795	7473	8257	9387	10273	11395	12344	13261	14268	14933	15928	16611	17323	18138	19425	20073	21131	21860	22323	23264	24138	25350	26323	26763	27463	28495	29142
282	1066	921	759	148	888	483	331	409	529	417	405	272	353	15098	954	623	390	264	429	75	287	952	348	343	227	356	355	904	476	551	193
393	74	2383	779	187	6092	591	726	473	821	425	428	399	359	111	16162	734	414	292	637	260	492	958	478	473	337	476	364	924	473	580	267
427	329	650	4089	192	739	644	759	508	838	426	467	559	437	163	293	769	541	328	641	576	503	22008	605	500	806	504	370	946	638	587	353
445	491	771	324	327	825	664	789	570	993	441	516	562	511	228	308	938	659	336	693	759	561	9	623	578	813	551	408	947	862	672	361
486	578	888	330	346	839	792	878	750	11034	497	547	586	822	386	376	17030	838	817	697	799	638	60	770	584	25128	601	497	27082	916	877	522
515	636	3111	334	414	906	970	997	891	43	566	645	838	855	556	412	133	902	19084	783	891	640	75	822	602	146	634	675	97	991	951	563
652	648	184	527	507	7070	8033	9093	977	132	578	750	957	875	749	546	137	989	106	906	934	697	111	891	653	188	644	682	195	28045	965	604
740	651	422	697	532	116	106	146	995	193	595	896	14195	912	786	549	143	998	164	931	965	819	119	23167	913	199	819	704	322	160	29007	906
839	751	582	754	670	126	146	189	10045	199	914	13165	267	929	850	576	295	18085	173	20018	21130	822	144	216	24125	283	26176	715	392	491	136	971
872	768	672	817	778	431	210	316	173	225	12183	177																				

Po Rs. 250:

50	1837	3568	6047	7629	8932	10534	12105	14382	16892	18369	19723	21903	23599	25060	26421	28317	29979	31227	32479	33315	34056	35458	37859	39479	41168	42605	43434	44665	45504	47670
165	869	597	212	656	963	915	207	505	897	378	897	940	694	68	446	452	993	299	517	[1] 326	208	741	983	525	252	682	440	725	753	741
260	999	618	422	673	9195	971	369	716	956	521	949	22217	781	83	589	546	30482	342	616	349	215	36044	38015	529	318	759	714	734	894	823
405	2073	621	519	713	282	11038	678	743	17019	710	20011	271	897	185	796	802	552	365	658	373	443	308	88	672	332	879	836	833	935	931
689	128	669	541	786	316	197	951	951	125	713	32	296	24117	344	876	959	700	557	702	475	519	454	91	674	391	892	866	858	46039	48318
982	357	868	832	858	338	302	954	15131	137	804	56	352	199	555	906	29046	709	618	846	493	591	611	453	803	556	897	867	884	340	334
1059	416	4846	865	860	366	381	13152	136	140	807	147	371	294	605	27157	61	752	835	926	506	678	760	546	851	753	917	988	947	514	376
144	475	932	886	865	706	479	232	175	201	889	410	526	363	707	228	183	814	924	928	597	686	763	570	40073	766	934	44149	953	606	396
181	514	5031	7004	916	762	492	276	340	255	960	577	707	554	718	341	190	822	32110	945	598	687	859	830	601	969	952	214	978	686	487
184	527	245	24	927	888	507	333	430	399	980	833	787	646	754	468	240	941	164	984	610	743	884	854	607	42023	978	260	45043	691	503
215	891	298	41	8075	10073	541	431	508	690	19037	859	931	650	837	554	380	31032	189	33066	638	890	37241	991	711	102	43075	352	53	710	528
258	932	411	125	132	157	542	533	544	807	48	944	980	718	910	809	466	49	241	132	693	899	308	996	730	199	166	422	123	979	573
297	952	621	131	249	162	566	751	663	891	174	21215	23019	854	26041	829	495	161	259	146	782	909	316	39163	745	201	168	465	128	47066	832
303	3093	643	495	351	258	593	14165	713	999	269	252	164	912	52	930	535	191	371	219	844	972	534	191	767	309	178	486	212	105	875
425	99	705	584	373	361	642	178	16156	18022	455	320	332	945	185	965	822	198	451	245	961	35329	542	338	769	393	292	526	224	491	918
564	315	706	613	687	489	753	210	168	243	588	592	394	996	201	28034	848	203	474	303	34022	385	723	418	851	501	413	573	291	590	993
592	520	862	615	733	491	995	307	817	293	720	656	396	25015	334																

Po Rs. 100:

162	5192	10785	15759	21437	26353	32225	37570	43277	47863	52638	58096	63578	67711	72266	77199	82401	86594	90888	96180	100035	104734	108979	112516	118069	122740	125491	129314	133079	137481
313	196	914	984	518	363	261	929	318	887	685	104	656	778	607	329	402	601	928	349	62	892	109160	524	103	748	558	414	123	433
331	253	943	16028	528	369	292	946	489	958	785	169	657	801	781	399	567	737	931	418	195	943	169	543	183	793	591	454	142	572
348	262	11039	192	801	397	410	38109	611	48026	870	172	691	895	849	439	604	905	982	464	419	105074	183	646	197	797	642	501	160	613
439	517	101	283	808	404	621	138	901	159	938	261	740	917	973	456	666	87076	91101	475	440	100	224	730	368	800	674	588	372	690
499	665	183	367	22001	452	881	217	918	264	947	653	761	952	73260	655	676	139	246	490	713	104	480	789	371	123101	687	642	402	696
1115	800	194	525	43	415	885	224	919	287	962	695	771	985	385	840	853	244	257	509	716	304	517	829	423	174	733	651	534	705
145	6799	320	553	91	519	998	281	44102	497	997	770	869	68247	534	931	898	269	287	689	949	387	669	871	563	224	830	758	679	787
170	883	474	630	112	602	33008	301	221	550	53050	814	892	304	567	940	901	338	298	97094	963	707	681	960	736	235	854	845	806	791
219	7101	489	732	114	814	57	302	306	676	61	879	64186	351	620	943	977	391	333	265	966	807	736	113048	873	247	923	941	870	811
265	346	599	898	175	881	170	317	471	49023	160	938	267	821	764	78069	996	460	358	344	101098	881	851	204	119049	263	126193	130109	895	897
354	373	712	17034	442	926	268	603	504	191	180	59089	284	957	883	129	83131	475	411	422	293	954	853	318	223	380	349	397	134081	930
711	473	785	100	558	27020	364	39006	822	253	414	173	352	69036	895	442	213	514	421	424	412	983	870	652	294	458	450	432	322	932
715	530	866	161	583	25	367	26	919	310	549	454	382	215	924	460	254	725	516	450	522	106110	880	678	340	476	481	444	387	985
732	558	12005	487	644	30	394	63	929	329	669	476	394	266	927	788	289	730	601	521	658	130	921	894	463	574	493	517	515	138033
919	594	21	724	832	115	468	215	969	360	716	651	397	279	74065	823	407	818	647	573	948	194	984	114006	549	606	505	527	534	212
2188	776	205	774	843	458	472	376	45142	490	811	690	501	286	114	938	410	88040	686	685	979	254	985	26	569	608	685	579	632	267
237	787	448	940	957	599	500	404	326	520	54150	852	596	378	150	940	718	154	762	716	102117	266	110026	90	615	617	687	678	716	347
450	825	564	18116	984	734	671	519	359	645	195	942	612	384	153	79186	755	159	789	720	179	322	87	291	918	624	791	855	852	617
862	905	587	220	23011	832	811	529	370	662	197	60013	713	391	263	223	761	254	892	735	238	427	130	301	970	636	800	131011	876	895
883	919	750	224	140	941	34189	642	389	774	334	233	767	441	295	336	878	256	920	793	365	513	239	472	120025	703	937	81	922	957
917	972	867	416	215	946	337	652	509	897	417	237	884	464	370	414	84017	408	931	819	491	591	310	480	53	723	127342	83	990	139233
988	8088	873	422	705	28264	384	716	559	960	508	382	927	595	437	555	216	636	968	831	555	827	318	732	325	731	424	124	998	300
3091	251	13005	572	864	311	520	963	560	50144	531	642	998	634	443	652	260	880	983	98076	582	975	338	824	430	750	608	212	135285	384
109	282	13	646	933	393	573	40149	639	187	711	739	65002	689	455	900	511	918	92453	136	790	107005	361	115096	533	824	611	255	295	390
122	450	160	709	24067	520	717	191	684	214	55082	61125	26	746	567	978	515	952	501	212	924	66	370	126	573	850	627	305	302	517
159	598	297	823	352	559	817	200	748	407	105	250	161	800	768	981	561	89009	596	237	103123	85	382	132	721	904	996	356	537	704
237	669	313	894	577	670	35166	204	819	647	135	273	176	858	822	80065	706	112	733	446	153	190	412	263	785	933	997	358	565	869
252	839	477	19125	760	874	252	317	844	671	239	283	191	958	836	122	723	115	861	451	185	270	514	845	955	961	128055	416	596	895
321	865	552	150	771	896	294	553	925	777	550	327	655	979	75016	322	736	130	952	480	198	273	547	882	121080	124095	147	629	637	977
553	871	617	337	774	29012	327	619	46263	841	270	660	770	70002	72	411	825	398	979	590	226	284	604	116070	95	182	150	784	649	997
680	979	927	347	837	31	481	746	278	851	368	708	931	272	375	521	921	451	93193	672	259	442	621	126	148	241	231	843	655	140072
849	981	14020	448	868	202	516	760	297	931	910	763	957	404	603	663	85147	566	209	754	287	493	623	165	154	255	261	132016	748	158
895	9046	62	659	990	309	518	952	324	51063	56207	836	981	431	632	857	291	578	499	817	412	530	675	204	446	273	282	33	136189	174
921	226	129	913	25035	30001	692	41020	355	80	341	878	66011	535	758	886	503	607	625	887	438	535	775	232	485	315	344	37	236	179
4062	278	145	957	46	36	904	436	414	126	369	883	87	559	823	934	514	629	722	992	444	625	882	251	507	373	470	85	292	192
182	468	170	20034	179	750	982	442	429	229	389	941	90	562	904	987	588	819	739	99079	478	752	939	297	580	403	494	149	377	217
330	731	171	48	183	914	36203	530	558	345	535	948	101	806	917	81061	608	851	755	244	547	800	111333	478	599	471	506	199	456	264
372	787	429	82	281	955	239	627	905	514	549	62138	260	953	941	333	630	888	904	311	570	808	549	777	654	500	712	201	474	539
447	909	451	204	331	31210	283	635	47091	688	648	487	282	963	76002	458	694	909	939	315	690	821	629	840	683	581	790	343	496	933
497	956	548	318	351	309	356	738	129	817	986	555	309	71070	49	463	832	918	94030	319	761	834	673	852	736	594	835	356	613	949
594	10115	609	492	515	434	468	855	310	52028	57041	603	334	103	78	497	914	961	62	323	798	928	746	894	758	719	911	513	694	141003
635	171	616	624	647	456	522	42178	393	37	42	654	439	122	95	551	86050	90062	105	342	909	940	762	982	821	765	129008	545	823	33
648	180	666	759	660	513	540	382	399	359	69	962	441	147	256	565	92	220	259	457	992	108020	955	995	974	797	150	572	830	44
671	183	703	766	757	579	553	448	512	382	88	63019	804	224	278	780	160	332	534	694	104016	96	112026	117039	122147	908	157	588	137058	62
817	276	771	789	813	636	666	509	550	392	187	34	903	399	349	865	230	348	746	759	39	411	29	58	189	952	163	609	80	174
5036	285	840	827	941	644	874	632	556	422	319	131	67044	407	408	82022	330	375	857	792	42	457	183	468	237	125298	167	709	151	313
73	302	849	21168	26010	664	901	691	568	438	553	327	71	587	621	39	345	428	95020	810	82	586	218	590	351	314	191	716	231	326
75	372	15004	195	73	866	964	708	644	537	648	352	89	811	705	93	410	461	507	819	202	726	219	610	444	338	212	727	259	447
96	377	60	198	88	926	989	770	789	555	739	358	313	844	778	109	497	823	689	940	261	785	361	617	499	380	225	948	376	565
126	448	282	395	136	32037	37172	902	812	583	821	471	372	851	835	154	546	824	732	967	605	859	375	781	541	412	302	983	421	667
150	729	348	407	172	213	386	43212	859	607	954	502	558	72024	77198	167	572	825	96151	100012	668	892	495	853						

[1] Na numer 33,326 Listu Likwidacyjnego na Rs. 250 ostatni z koła wyciągnięty, przypada do wypłaty w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1885 roku Rs. 216 kop. 36, reszta zaś, Rs. 33 kop. 64 z procentem wypłaconą będzie w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1885 roku.

Listy Likwidacyjne niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do realizacji z 18 kuponami, za brakujący kupon wartość jego z Listu straconą będzie.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr (Nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Февраля (12 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.— Wydawca Gustaw Gebethner.